

# PRACA

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE . . . . . Zł. 1.—  
 NA PROWINCJI . . . . . 1.45  
 ZAGRANICĄ . . . . . 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,  
 za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,  
 zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-linowy  
 Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz  
 Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 20388 — Administr. czynna codzien. od g. 5—8 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w

## Strusia polityka Precz od naszych granic!

Jeżeli ktoś zamyka oczy na niebezpieczeństwo — nazywamy to polityką strusia, ponieważ ptak ten, kiedy jest zagrożony, chowa głowę w piasek, przez to — jak mu się zdaje — unika grożącej zguby. Z wielką przykrością nazwać musimy politykę mocarstw zachodnich, głównie Anglii i Francji — w stosunku do Niemiec — polityką strusia.

Jak ten ptak, mocarstwa wymienione nie chcą widzieć niebezpieczeństwa, grożącego im ze strony zachłannego prusactwa. Wszelkie objawy zbliżającej się groźby odwetu — traktują nasi sprzymierzeńcy z Zachodu, jako drobne niezadowolone Niemiec, które starają się łagodzić przy pomocy Ligi Narodów i innych podobnych do niej lekarstw na utrzymanie pokoju, jak — kongresy, zjazdy, konferencje i t.d.

Dzięki takiemu zaślepieniu największych obrońców pokoju, Prusak coraz więcej nabiera odwagi i coraz wyraźniej stawia żądania zwrotu ziem, jakie utracił przez traktat wersalski. Już nietylko mówi się w Niemczech o rewizji granic z Polską, ale wyraźnie, co raz wyraźniej wspomina się o odwecie nad Francją i Anglią.

W kilka tygodni po odejściu francuzów z nad Renu, przyjeżdżają tam najwyżsi dostojnicy państwa niemieckiego i na uroczystym obchodzie w jednym z miast (Speyer) sam prezydent Rzeszy przyjmuje dowódcę organizacji tajnej, która za czasów okupacji mordowała przychylnie dla Francuzów osoby, i takiego osobnika, którego nawet niemieckie gazety nazywają skrytobójcą, przyjmując na oficjalnej uroczystości sam prezydent Niemiec.

Chyba ten fakt dostatecznie wyjaśnia, jakie poglądy i jakie plany istnieją w głowach oficjalnych przywódców narodu niemieckiego, dla wszystkich jest jasne, tylko dla Francuzów i Anglików — nie!

Rządy tych państw zupełnie inaczej tłumaczą sobie te niedwuznaczne manifestacje nad Renem. Uważają one, że jest to niewinny obchód i nic więcej!

I czyż dziwić się można, że rządy państw, niby z nami zaprzyjaźnionych, nie orientują się zgoła w zakusach Niemiec na granice Polski!

Dla p.p. Briand'a i Mac Donalda oficjalne żądania niemieckie, aby Polska oddała Pomorze — żądania — na które należałoby właściwie odpowiedzieć zerwaniem stosunków dyplomatycznych, są to sąsiedzkie pretensje, które nie mają dużego znaczenia i wpływu na pokój europejski.

Nie mamy możności, niestety pouczyć naszych zachodnich przyjaciół o niebezpieczeństwie, jakim grozi całemu traktatowi wersalskiemu rosnąca z dnia na dzień zaborczość krzyżacka. Z przykrością to stwierdzamy. I dlatego z całą świadomością twierzimy, że pokój europejski jest poważnie zagrożony!

## Zamach na płace robotnicze?

Dochodzą nas głosy, zaiste, nieprawdopodobne. Coraz głośniej przebąkują o ataku na płace robotnicze. Obawom naszym w tej mierze daliśmy już wyraz w „Pracy“ dwa tygodnie temu. Nie chodziło jednak wówczas jeszcze o nic konkretnego. Dziś te konkretne rzeczy mamy przed sobą.

Oto czytamy w prasie, że odbyło się w Warszawie zebranie dyrektorów organizacji zrzeszonych w Centralnym związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów (Lewiatan).

Na zebraniu tem w pierwszym rzędzie omawiano zagadnienia kształtowania się cen produktów rolnych i artykułów przemysłowych i oceniano możliwości rozwiązania tegoż zagadnienia głównie na tle niby „dotychczasowych doświadczeń zagranicą“.

„Lewiataniści“ powoływali się na przykład Niemiec, gdzie rzekomo „redukcja płac robotniczych odbiła się wydatnie na konsumpcji (??)“

Podając powyższe, prasa zaznacza, (dopiero teraz), że zaznaczyć należy, iż kwestja płac robotniczych w przemyśle polskim, w szczególności w łódzkim przemyśle włókienniczym, była już poruszana na posiedzeniach tych kilkakrotnie, jednak nie załatwiono jej jeszcze ostatecznie“.

„Przypuszczać należy — podaje dalej prasa — iż sprawa ta będzie przedmiotem dyskusji na najbliższym posiedzeniu Centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, a wówczas się rozstrzygnie, czy zamierzona zniżka płac robotniczych wejdzie w życie, czy też nie. Jest to sprawa ważna, tembardziej, iż coraz więcej firm nosi się z zamiarem wystąpienia ze Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim w Łodzi i ze związków innych, by w ten sposób nie były zmuszone do przestrzegania umowy zbiorowej z robotnikami, tem więcej, iż zarówno przemysł średni, jak i mały włókienniczy już

## Łódź w 10-Rocznicę plebiscytu na Warmji i Mazurach

Wszelkie zakusy na wolność naszego dostępu do morza odeprzeć potrafimy

W sali Filharmonji w niedzielę odbył się wielki wiec, zwołany przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w związku z 10 rocznicą plebiscytu na Warmji i Mazurach oraz 520 rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Sala Filharmonji zapelniona była po brzegi. Wiec zagał w imieniu komitetu dyrektor kol. Samborski, udzielając głosu przybyłemu z Warszawy przed-

stawicielowi komitetu głównego obrony Kresów Zachodnich, dr. Stefańskiemu, który wygłosił odczyt, poświęcony stosunkom polsko-niemieckim, plebiscytowi na Warmji i Mazurach oraz bitwie grunwaldzkiej.

Następnie p. Dębczyński wygłosił przemówienie, poświęcone rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach.

Po przemówieniach uchwalono następującą rezolucję:

### REZOLUCJA

„Uczestnicy Zgromadzenia Publicznego, zwołanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w Łodzi z powodu X-tej rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach stwierdzają co następuje:

1. Plebiscyt na Warmji i Mazurach dokonany był w warunkach niesłychanego terroru, — uniemożliwiającego miejscowej ludności polskiej swobodne i niekępowane wyrażenie swej woli złączenia się z całością własnego Narodu. Odbywał się on w momencie, gdy Rzeczpospolita, broniąc swej Niepodległości i zaślanając całą Europę, ugięła się pod naporem bolszewickiego najazdu, a propaganda niemiecka straszyla tereny plebiscytowe wtargnięciem czerwonej armji w wypadku wypowiedzenia się ludności za Polską. — Okres ten był równocześnie okresem całkowitego wyczerpania sił finansowych i gospodarczych w Polsce, zrujnowanej przez wojnę światową i przez bezwzględne rekwizycje niemieckich armij okupacyjnych. Stąd też plebiscyt z dnia 11/VII 1920 r. nie może stanowić podstaw, potwierdzających słusność praw niemieckich do władania krajem odwiecznie zamieszkałym (przez ludność polską i związaną z Polską tysiącami niemi wspólnoty narodowej, historycznej, politycznej i gospodarczej. Przeciwnie nadawaniu takiego znaczenia ówczesnemu głosowaniu ludności protestujemy jaknajkategoryczniej.

2. Stojąc na stanowisku poszanowania traktatów międzynarodowych jako podstawy pokojowego współżycia narodów, nie możemy jednak patrzeć obojętnie na stałe poniewieranie praw ludu polskiego Powiśla, Mazur i Warmji do pielęgnowania swej mowy ojczystej i swego charakteru narodowego. Żądając dzisiaj dla braci naszych z za kordonu, jedynie swobody narodowego, kulturalnego i językowego rozwoju, wzywamy równocześnie Rząd Polski do kategorycznego domagania się, by prawa polskiej mniejszości w Niemczech były szanowane i zachowane.

3. Stwierdzamy, że polski lud Powiśla, Mazur i Warmji jest nierozdzielną częścią Narodu Polskiego i stanowi wraz z nim całość kulturalną i duchową, której żadne granice nie rozerwą. Stwierdzamy, że ziemie przez lud ten zamieszkałe, łączą się najściślej z Pomorzem, które stanowi podstawę niezależnego bytu Państwa Polskiego, nierozłącznie związaną po wszystkie czasy z resztą ziem Rzeczypospolitej.

Ślubujemy, że ani jednej piędzi tej ziemi pomorskiej NIE DAMY, a ataki na nasze morze odeprzeć potrafimy.

Wzywamy całe społeczeństwo polskie do ofiarnej akcji na rzecz polskiej ludności terenów przygranicznych, a braciom, naszym z tych terenów zasylamy zapewnienia braterskiej łączności i wzywamy ich do wytrwania w ciężkiej walce o utrwalenie podstaw ich narodowej egzystencji oraz poczucia żywej łączności z całością Narodu Polskiego“.

oddawna płaci robotnikom za robocizną stawki znacznie niższe, aniżeli przemysł wielki, skutecznie z nim w ten sposób konkurując“.

Powyższe notujemy z obowiązku dziennikarskiego, narazie bez komentarzy.

Sprawie tej poświęcimy w następnym numerze specjalny artykuł.

Stwierdzimy teraz tylko, że „pomysł“ przemysłowców co do obcinania płac są tak niespodziewane na tle obecnej sytuacji — i tak bezczelnie nikczemne, że wprowadzić muszą w zdumienie największego optymistę.

A. N.

## Wojna a rozdział majątku społecznego w Europie

Według obliczeń „Dresdner Banku“, z ogólnego przedwojennego majątku społecznego Europy, wynoszącego w przybliżeniu RM. 1.900 miliardów, 1/8 uległa zmianom w przynależności państwowej. W szczególności, jeśli chodzi o 3 państwa — które poniosły największe straty terytorjalne, w tej wojnie, a mianowicie o Rosję, Niemcy i Austrię, to zmiany miałyby się, według tych obliczeń przedstawiać, jak następuje:

Rosja utraciła około RM. 50 milj. swego majątku społecznego, z czego na rzecz Polski przypadło RM. 36 miliardów, na państwa bałtyckie RM. 10 milj. i wreszcie na Rumunję RM. 4 milj.; Austrija ze swego majątku społecznego dawnych Austro-Węgier, liczącego około RM. 120 miliardów, utraciła około RM. 100 milj., oddając Czechosłowacji około RM. 45 — 47 miliardów, Polsce około RM. 14 milj. Jugosławji około RM. 14 — 15 milj., Rumunji około RM. 10 — 11 milj., Włochom ok. RM. 3 — 3,5 milj., przyczem Węgry uzyskały około RM. 14 miliardów; Niemcy wreszcie ze swego majątku społecznego, wynoszącego około 10 procent, t. j. RM. 30 milj., z czego Polsce RM. 30 milj., Francji RM. 10 milj., resztę zaś — Czechosłowacji, Danji, Litwie, Belgji i Gdańskowi.

Z obliczeń tych wynikałoby, iż Polska odziedziczyła do mocarstw zachodnich majątek społeczny w wysokości około RM. 71 milj., t. j. około złotych 143 miljardy.



## Robotnik polski w walce o ubezpieczenia na starość i inwalidztwo

W dniu 23 lipca 1930 roku o godz. 6 wiecz. w sali Polskich Związków Zawodowych „Praca”, ul. Główna 31, w Łodzi, odbyło się liczne zebranie robotników z fabryk w liczbie około 2 i pół tysiąca osób w sprawie przyspieszenia i wprowadzenia w życie ubezpieczenia na starość i inwalidztwa dla robotników, zatrudnionych pracą fizyczną.

Sprawę ubezpieczenia zreferował kier. Związku A. Kazimierczak, który w swym przemówieniu zaznaczył, że projekt ustawy o ubezpieczeniu jest już opracowany przez rząd i nawet został złożony sejmowi do uchwalenia. Rząd zrobił swoje, ale sejmowi jakoś jest niesporo zająć się tą sprawą i ani jednego razu nie usłyszeliśmy o tem, by tą sprawą się sejm zainteresował, mimo, że jest ona najważniejsza dla robotników, którzy stęrawszy swoje zdrowie w fabrykach są obecnie pozbawiani pracy i możliwości zarobkowania, a tem samem i środków do życia. Robotnicy ci są pozbawieni wszelkiej opieki i za swoją sumienną i uczciwą pracę w zapłatę mają torbę i kij żebraczy.

Dla ogółu robotników jest to hańba, a dla społeczeństwa winno być to wstydem, natomiast dla sejmu, jak z tego wynika, jest to widocznie bardzo błahą sprawą. Bo obecny sejm ma wiele czasu na walkę polityczną z rządem, ale na to czasu widocznie nie ma. Robotnicy wszyscy, bez względu na przekonania i wyznanie winni domagać się od posłów, by ci zajęli się tą sprawą naprawdę szczerze i uczciwie i by na tem właśnie tle prowadzili walkę z rządem, gdyby rząd działał przeciwko wprowadzeniu tego ubezpieczenia. Ale ze strony rządu nie istnieją żadne przeszkody przeciw temu, w więc sprawa ta jest całkowicie zależna od posłów robotniczych i tych, którzy udają przyjaciół robotników. Gdy sejm sprawę tę postawi na porządku swych obrad, to będzie miał poparcie wszystkich robotników za sobą i może liczyć na ich poparcie. Ale robotnicy widzą i są przekonani, że sejm ten nie jest zdolny do pracy spokojnej i pozytywnej, a tylko uprawia szkodliwe dla państwa i robotników harce polityczne. Taki sejm powinien iść precz i nie zarażać sobą uwagi tych, z ramienia których powstał. Od sejmu tego niczego spodziewać się nie można. To też robotnicy wszyscy winni zrozumieć, że tylko zbiorowa i silna akcja, skierowana pod adresem rządu, może przynieść pewne korzyści w sprawie ubezpieczenia na starość. Robotnicy w swej zbiorowej petycji do rządu winni się domagać wprowadzenia tego ubezpieczenia na podstawie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie referent przedstawił zebrany, że w końcu sierpnia r. b. zostanie zwołany wiec, zakrojony na kilkanaście tysięcy osób z ówczesnym urzędzeniem pochodu demonstracyjnego na rzecz ubezpieczenia na starość. Niezależnie od tego zostanie opracowana petycja do rządu, w której będą zawarte żądania robotników odnośnie do tego ubezpieczenia. Obecnie zostały rozpoczęte podpisy na listę ankietową. Po zebraniu około 70 tysięcy podpisów, zostanie wybrana delegacja ze starszych robotników, która wyjedzie do rządu, gdzie złoży jako dokument żądania wprowadzenia ubezpieczenia na starość, podpisy oraz petycję. Delegacja ta przedstawi rządowi nagą prawdę i zobrazuje nędzę, w jakiej znajdują się włókniarze w Polsce oraz robotnicy innych gałęzi przemysłowych.

Po tym referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos Kwaśniewski, Kula, Lupke, Lauks i inni. Wszyscy byli zdania, że rozpoczętą pracę należy prowadzić wytrwale i niczem się nie zrażać, gdyż już żli i nieświadomi robotnicy od-

noszą się z niechęcią do zapoczątkowanej pracy za wprowadzeniem ubezpieczenia na starość. Wszyscy robotnicy według zdania ich winni energicznie zająć się zbieraniem podpisów, nie tylko w fabrykach, ale i poza fabrykami, gdyż czem prędzej zbierze się odpowiednia liczba podpisów, tem prędzej można będzie tę pracę zakończyć.

Następnie przystąpiono do wyboru komisji, która by wespół z Zarządem Związku „Praca” doprowadziła rozpoczęte dzieło do skutku.

Do komisji tej zostali wybrani: Kwaśniewski Józef, Kowalewski Wacław, Piotrowski Władysław, Kula Franciszek, Lupke Gustaw, Wartalski Michał, Okupski Feliks, Szewczyk Franciszek, Kwaśniewski Kajetan, Denys Andrzej, Stefański Jan i Dobrowolski Stanisław. Na przewodniczą-

cego tej Komisji został wybrany: Kajetan Kwaśniewski, na skarbnika Józef Kolczyński, sekretarzem został Stanisław Dobrowolski.

Na kosztę z związane z wydrukowaniem list na zbieranie podpisów wynajęciem sali na wiec oraz wyjazd delegacji do Rządu, zebrani uchwalili opodatkować się jednorazowo po 20 groszy.

Na zakończenie zebrania przez swą uchwałę wezwali cały ogół robotniczy Łodzi i okręgu do składania podpisów. Podpisy przyjmuje się w lokalu Związku „Praca” ul. Główna 31 w Łodzi, tamże urzęduje komisja ankietowa.

Na tem zebranie w podniosłym nastroju zakończono.

oo

## Prawdziwe oblicze Niemiec odsłania się coraz bardziej

### Nowe wybory w Niemczech. — Po przyjęciu planu Younga i ewakuacji Nadrenji.

Dzień 18 lipca był dla Niemiec dniem poważnych pociągnięć politycznych. W tym dniu bowiem nastąpiło rozwiązanie parlamentu za to, że nieznaczną większością głosów odrzucił dekret prezydenta o reformie podatkowej finansowej.

#### Bez spoidła

Rozwiązanie parlamentu, jest jedynie finałem nieuniknionym tych stosunków politycznych, jakie wytworzyły się w Niemczech niemal od roku, to znaczy od chwili, gdy po drugiej konferencji haskiej polityka zagraniczna przestała być tym spoidłem, które mogło nakłonić niemieckie partie polityczne do pracy nad jakimś ogólniejszym programem. Wytworzone w ten sposób trudności potęgował jeszcze kryzys gospodarczy, który wzmógł olbrzymie bezrobocie.

W takich właśnie warunkach upadł poprzedni gabinet Müllera, na jego miejsce powstał rząd Brüninga, słusznie nazywany rządem prezydenta Hindenburga, gdyż został powołany do władzy przy wyrażnym udziale prezydenta Rzeszy. Był to gabinet mniejszości, a jego cechą charakterystyczną był wyraźny zwrot na prawo. Zresztą o takim zwrocie na prawo w całej opinii niemieckiej świadczy mnóstwo innych okoliczności.

#### Przyczyny kryzysu

Wszystko za tem, że kryzys obecny został celowo spowodowany przez czynniki kierownicze w Niemczech, są nawet pewne poszlaki, iż tym czynnikiem chodziło nie tylko o wywołanie kryzysu w Rzeszy, lecz również o taki sam kryzys w Prusach, gdyż rząd pruski, rząd najsilniejszego kraju w państwie niemieckim, jedynie mającego egzekutywę, dotąd dzierżył w swych rękach socjaldemokrację. Przygrywką do wytworzenia temu pruskiemu rządowi trudności nieprzewidywanych była sprawa wyjazdu prezydenta Hindenburga na uroczystości z okazji ewakuacji Nadrenji. Hindenburg, jak wiadomo, oświadczył że nie wyjedzie na uroczystości, o ile „Stahlhelm” w dalszym ciągu będzie w Nadrenji zakazany. Stanowisko prezydenta miało ten skutek, że rząd pruski zakazał co do „Stahlhelmu” cofnąć.

Obecna walka premiera Brüninga na terenie parlamentu niemieckiego trwała dość długo. Utrzymał się on przy władzy jedynie od wypadku do wypadku, a ponieważ już przy pierwszym czytaniu nowej ustawy finansowej jasną stało się rzeczą, że większość parlamentu wypowie się przeciwko niej, Brüning otrzymał upoważnienie od prezydenta do zastosowania art. 48 konstytucji, który uprawnia rząd do wprowadzenia ustaw drogą dekretu prezydenta, o ile przeprowadzenie ustawy zwykłą drogą parlamentarną okaże się niemożliwe.

Ten właśnie art. 48 został zastosowany w tym wypadku. Ta sama jednak

konstytucja weimarska przewiduje, że o ile po zastosowaniu art. 48 parlament wypowie się przeciwko ustawie, wprowadzonej na mocy dekretu, wówczas ustawa ta nie może wejść w życie. To właśnie miało miejsce w dn. 18 w południe. Parlament oświadczył się przeciwko wprowadzonej dekretem ustawie, wobec czego prezydent wydał dekret, rozwiązujący parlament.

W tych warunkach rząd Brüninga utrzymuje się nadal przy władzy, a że wybory zostały wyznaczone na dzień 14 września, wiec jest rzeczą niewątpliwą, że gabinet, mający przed sobą prawie dwa miesiące czasu, przystąpi do czynnej akcji wyborczej.

#### Jakie będą wyniki wyborów

Powstaje pytanie, jakie mogą być wyniki tych wyborów? Według głosów poszczególnych organów partyjnych spodziewać się należy po wyborach znacznego przegrupowania sił. Przedewszystkiem więc socjaldemokraci, opierając się na tem, że państwu daje się silnie we znaki przesilenie gospodarcze, w dużym stopniu przypisywane obecnemu rządowi, są przeświadczeni, że wybory przyniosą im znacznie większą ilość mandatów, niż posiadają obecnie. Jeśli chodzi o grupy środka, to znaczy o demokratów i centrum, zupełnie bezstronni obserwatorzy życia niemieckiego wyrażają możliwość, iż obie te grupy zostaną poważnie osłabione.

Największych jednak przeobrażeń spodziewają się wszyscy odnośnie do partii niemiecko-narodowych, która była do niedawna najsilniejszym w obecnym parlamencie stronnictwem, z biegiem czasu jednak rozbiła się na trzy grupy. Wprawdzie rzeń pozostał i nadal pod wpływem Hugenberg, mającego na swe usługi olbrzymią ilość dzienników i czasopism, jednakowoż o możliwości jednolitego wystąpienia podczas akcji wyborczej nikt obecnie nie myśli w tej partii.

Jeśli chodzi o skrajnie prawe ugrupowania, przedewszystkiem więc o hitlerowców, czyli tzw. socjalistów nacjonalistycznych, można się spodziewać, iż wobec ogólnego zwrotu na prawo w Niemczech stronnictwo to uzyska poważną ilość mandatów.

#### Kryzys demokracji

Że kryzys obecny w Niemczech nie jest kryzysem przypadku, lecz że kryją się w nim sprawy znaczenia zasadniczego, tego dowodzi fakt, iż minister spraw wewnętrznych Rzeszy, Wirth, oświadczył na ostatnim posiedzeniu parlamentu, że po wyborach stworzenie trwałej większości parlamentarnej będzie jeszcze trudniejsze, że więc kryzys obecny, będący dotychczas tylko kryzysem parlamentaryzmu, może się z czasem przerodzić w kryzys demokracji wogóle, co byłoby sprawą nieporównanie poważniejszą.

## Straszne trzęsienie ziemi we Włoszech

Straszna katastrofa trzęsienia ziemi nietowana dotychczas w historii miasta, nawiedziła 22 b. m. Neapol.

Około godz. 1-ej w nocy nad miastem rozszalała się gwałtowna burza, której towarzyszyły grzmoty i olbrzymiej wielkości błyskawice, poczem przez całe miasto przeszła potężna fala silnego wstrząsu podziemnego, trwająca przez 46 sekund.

Z hukiem walących się budynków mieszały się krzyki rannych i przerażonych. Mieszkańcy, zbudzeni ze snu, w białiznie poczęli wybiegać na pograżone w ciemnościach, wskutek zerwania przewodników elektrycznych, ulice.

Wiele ludzi, natrafiwszy na zerwane druty tramwajowe, odniosło ciężkie poparzenia. Inni na ten widok przerażeni wracali do walących się domów.

Pewne uspokojenie nastąpiło dopiero z nastaniem świtu, który ukazał oczom mieszkańców straszny obraz zniszczenia. Wojsko, policja, straż ogniowa, ludność cywilna, wszystko, kto żyw, rzucił się na ratunek.

Według prowizorycznych wiadomości trzęsienie ziemi objęło pas ziemi od Rzymu do Katanji. Szkody w Rzymie są stosunkowo nieznaczne.

Natomiast o wielkich spustoszeniach donoszą z Katanji, Barile, Bari, Foggia i Melfi.

We wszystkich tych miastach prócz olbrzymich szkód materialnych, trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą liczne ofiary w zabitych i rannych.

Ludność Neapolu, jak i innych miast żyje w śmiertelnym podnieceniu w obawie, iż katastrofalne wstrząsy powtórzą się i zniszczą to, co oszczędziło pierwsze uderzenie.

Miasto Melfi w prowincji Potenza, licząc 12.000 ludzi, zostało zupełnie zrównane z ziemią. Liczba ofiar jest nieznana.

Ustalanie liczby ofiar zarówno w Neapolu, jak i innych miastach jest narazie niemożliwe i potrwa dłuższy czas.

Ludność Neapolu boi się wracać do mieszkań i przebywa na placach i w ogrodach publicznych.

Liczbę zabitych oceniają na 200 osób, rannych na 500 osób.

oo

## Niemcy bez masek

Na innym miejscu omawiamy ostatnie zajścia w Nadrenji, wywołane przez tłumaczą niemiecką bezpośrednio po ustąpieniu wojsk okupacyjnych.

Wyobraźmy sobie po tem, co zaszło w Nadrenji, że stopa niemiecka na chwilę chociażby stanęła na ziemiach Rzeczypospolitej, odzyskanych przez nas z mocy Traktatu Wersalskiego. Byłyby już na widowni nie pogromy separatystów, ale wyraźne, bezlitośne tępienie ludności polskiej jak w Gdańsku za krzyżackich czasów.

Niemcy mogą być jednak spokojni, Nigdy i żaden rząd polski nie będzie z nikim rozmawiał o „poprawieniu” granicy naszej z Rzeszą. Taki rząd zmleciony zostałby w ciągu 24 godzin. A nowa wojna, rozpętana przez Berlin możeby doprowadziła do ostatniej nędzy całą Europę, ale musiałaby ją skończyć nowy Grunwald, po którym na wieki całe odechciałoby się Niemcom wiecznego macenia pokoju w świecie i znikłyby ich apetyty na cudzą własność.

„Pokojowi poprawiacze” granicy polskiej powinny o tej możliwości nie zapominać.

W każdym razie Niemcy wchodzą w okres propagandy wyborczej, a wszystko zdaje się świadczyć o tem, że będzie to bardzo ciekawy i odpowiedni moment, jeśli chodzi o poznanie istotnych dążeń i pragnień niemieckich. Podczas akcji wyborczej, kiedy stronnictwa prześcigać się będą wzajemnie w hasłach i zobowiązaniach, niejedno padnie słowo także i w odniesieniu do spraw zagranicznych, a więc i do Polski, a że kandydaci na posłów nie będą się bawić w żadne omówienia, więc będziemy mogli raz jeszcze stwierdzić, jakie jest naprawdę oblicze Niemiec współczesnych.







## DWA ŚWIATY

Ruch antykomunistyczny w Finlandji, wszczęty przez włościan z Lappo, nie jest wydarzeniem o doniosłości światowej, może się on odbić pewnym echem conajwyżej w kręjach nadbałtyckich. Jest on, mimo to niezmiernie interesujący, bo rzuca pewne światło na najgłębiej ukryte sprężyny działań ludzkich i prądów społecznych.

Z tego, co telegraf rozniósł po całym świecie, wiemy, że ruch, na którego czele stoją „ludzie z Lappo”, powstał w środowisku włościańskim zupełnie spontanicznie. Zrodził się nie z doktryny, nie z głów inteligentnych, lecz z głęboko zakorzenionych instyktów i wrażeń masy chłopskiej w Finlandji. Komunistom obrażał w trojaki sposób przekonania i uczucia chłopów finlandzkiego:

- 1) jako ruch antyreligijny,
- 2) jako ruch idący od tradycyjnych wrogów — Rosjan i
- 3) jako ruch, zwalczający własność prywatną.

Obrażał tak dalece, iż włościanstwo postanowiło rozprawić się ostro z komunizmem na gruncie finlandzkim i zorganizowało „marsz na Helsingfors”, wobec którego ustąpił rząd parlamentarny.

Prezydent powołał do władzy rząd Swinhufwoda, który idzie zgodnie z żądaniami „ludzi z Lappo”. W Finlandji w ciągu dni kilkunastu dokonana się bezkrwawa rewolucja polityczna.

Bolszewicy w Rosji mieli i mają tę samą doktrynę, co komuniści finlandzcy: walczą z religią, z patriotyzmem i z własnością indywidualną. A jednak nie spotkali się z żywiołowym sprzeciwem mas włościjaństwa rosyjskiego! Czy można przypuszczać, że mamy tu do osylenia li tylko z różnicą temperamentu politycznego, że spokój wsi rosyjskiej jest li tylko następstwem bierności chłopów rosyjskiego? Wydaje się nam, że takie przypuszczenie byłoby błędem. Trzeba raczej dojść do wniosku, że chłop rosyjski myśli i czuje inaczej, niż chłop finlandzki.

Bolszewizm zawładnął Rosją i nic nie pozwala przypuszczać, by miał być przez lud rosyjski odrzucony; pod wieloma względami odpowiada on — jak się okazuje — naturalnym tendencjom tego ludu. Pod względem politycznym już wytrzymał lata najcięższej próby, zdaje się zapowiadać nowy okres w dziejach Rosji — okres nawrotu do tradycyjnych sposobów rządze-

nia po trzech wiekach „odchylenia” ku metodom „zachodnim”, wprowadzonym przez Piotra Wielkiego. Rosja zarówno w organizacji swego życia wewnętrznego, jak i w swej polityce zewnętrznej, zwraca się do Azji.

Trzeba się wystrzegać wydawania sądu o tem, co się w Rosji dzieje, posługując się kryteriami „zachodnio-europejskimi”. Musi to prowadzić do sądów błędnych.

Lud rosyjski przyjął bolszewizm, metody polityczne bolszewizmu są — jak się pokazało — dobrze przystosowane do dusz i stosunków rosyjskich, o wynikach metod gospodarczych opinie ekonomistów świata „burżuazyjnego” i „kapitalistycznego” są już dziś podzielone... Równocześnie chłop finlandzki odrzuca z nienawiścią doktrynę komunistyczną, jako sprzeczną nie tylko z jego interesem, lecz z uczuciami i instyktami najgłębszemi, robi to w ten sam sposób chłop każdego z krajów, wychowanych w tradycjach cywilizacji rzymskiej. Słowem — dwa światy. Trzeba rozumieć te głębokie różnice, by wydawać sądy o Rosji i przewidywać przyszłość.

oo

### Stan bezrobocia w Polsce

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, stan bezrobotnych na dzień 5 lipca r.b. wyniósł 402,902 osoby. W stosunku do ubiegłego tygodnia sprawozdawczego b zrobocie zmniejszyło się o 4,356 osób.

## Narady nad ochroną pracy przy Lidze Narodów w Genewie

Jak już donosiła „Praca”, w czerwcu b. r. obradowała w Genewie XIV Międzynarodowa Konferencja Pracy. W skład delegacji weszło, nie licząc ekspertów, ogółem 86 przedstawicieli rządowych, 35 delegatów pracodawców i 35 delegatów pracowników.

Porządek dzienny obejmował, zgodnie z decyzją Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, następujące zagadnienia. 1) sprawa pracy przymusowej 2) czas pracy pracowników umysłowych, 3) czas pracy w kopalniach węgla.

W sprawie pracy przymusowej konferencja przeprowadziła ostateczne głosowanie nad projektem konwencji o pracy przymusowej, t. zw. „obowiązkowej”. Państwo, ratyfikujące powyższy projekt, zobowiązuje się znieść pracę przymusową we wszystkich jej postaciach w jaknajkrótszym czasie. Stosowanie jej będzie jedynie dozwolone w drodze wyjątku w celach użyteczności publicznej podczas okresu przejściowego, a to przy zachowaniu gwarancji i przestrzeganiu warunków, przewidzianych przez konwencję. Kwestja możliwości całkowitego zniesienia pracy przymusowej bez wyznaczenia dalszych okresów przejściowych, będzie ponownie rozpatrzona po upływie 5 lat. Uchwaliła dalej konferencja jednomyślnie zalecenie o sposobach zapobiegania bezpośredniemu przymusowi pracy i wreszcie uchwaliła 91 głosami przeciwko 1 zalecenie wprowadzające zasady dające rekojmie bardziej skutecznego stosowania konwencji.

W sprawie czasu pracy pracowników umysłowych konferencja uchwaliła 86 głosami przeciwko 31 projekt konwencji, dotyczący unormowania czasu pracy w handlu i biurach. Projekt ten postanawia, że czas pracy w handlu i biurowości nie powinien przekraczać 48 godzin tygodniowo i 8 godzin dziennie. Projekt konwencji przewiduje szereg wyjątków i odchyleń.

Uchwaliła dalej konferencja 103 głosami przeciwko 18 trzy zalecenia, przewidujące przeprowadzenie ankiet o czasie pracy w hotelach, w zakładach gastronomicznych, szpitalach, zakładach dla kalek, obłąkanych i t.p.

W sprawie czasu pracy w kopalniach węgla przeprowadziła konferencja dyskusję nad projektem konwencji, zmierzającym do ograniczenia czasu pracy robotników, pracujących pod ziemią w kopalniach węgla. Projekt ten nie został uchwalony, gdyż podczas ostatecznego głosowania nie uzyskano dostatecznej ilości głosów, uchwalono jednomyślnie nie nadawać temu projektowi formy zalecenia i postanowiono 105 głosami przeciwko 22 wpisać sprawę czasu pracy w kopalniach na porządek dzienny sesji konferencji, mającej się zebrać w XV 1930 roku.

Nadto w sprawie tej uchwalona: a) polecieć rządowi zainteresowanych państw w których już zostały ustalone lepsze warunki pracy w górnictwie, niż normy przewidziane w projekcie konwencji, aby ich nie zmieniały na niekorzyść górników; b) rezolucję, zmierzającą do jednoczesnego unormowania czasu pracy górników, zatrudnionych pod ziemią i na powierzchni, z uwzględnieniem norm, przewidzianych przez konwencję waszyngtońską; c) rezolucję stwierdzającą, że całkowite rozstrzygnięcie problemu węglowego wymaga zawarcia jednego lub kilku porozumień międzynarodowych o charakterze gospodarczym i zwracającą uwagę Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów na możliwość dojścia do tego rodzaju porozumienia pomiędzy producentami węgla.

### Powiedz Kolegom

że „PRACĘ” można zamówić w Administracji Piotrkowska 91, Codziennie od 5 — 7 po poł.

### ZAWIADAMIAM

Czytelników, że objąłem kierownictwo znanego w dzielnicy zachodniej

## Baru ala Hawełka

ul. 11 Listopada 37, (Konstantynowska) róg Gdańskiej.

Bufet oficje zaopatrzoney.

Trunki wszelkiego rodzaju

Gorące zakąski do godz. 12 w nocy.

CENY KONKURENCYJNE.

Polecam się względem P. T. Publiczności **CERECKI.**

Kino-Teatr

### „Przedwiośnie”

Żeromskiego 74, róg Kopernika.

CENY MIEJSC: 50 gr., 75 gr. i 1 złoty.  
Na 1 seans wszystkie miejsca po 50 gr.  
Początek seansów o g. 4 pp. W soboty, niedzielo i święta o 2 p. p. Ostatni o godz. 10 wiecz.

Wielki podwójny program I-szy OBRAZ wielkie arcydzieło p. t.

### „Życie i przyszłość kobiety”

Film z zakresu ciała kociego — Zdjęć dokonano w zakładzie położniczym

II-gi OBRAZ To wielki erotyczny dramat p. t.

### „MAŁŻEŃSTWO”

W rolach głównych **BRYGIDA HELM i JACK TREVOR**

Następny program:

### Sen o Miłości

Wspaniały program słynnej wytwórni Foxa, 2 arcydzieła filmowe

### WEDŁUG LITERY PRAWA

Dramat dziewczęcia, które ukochany skazuje bezwiednie na zgubę

W rolach głównych

**MADGE BALLAMY i DON TERR**

Czarujący poemat rozgrywający się między ziemią a niebem

### SERCE LOTNIKA

W rolach głównych

**SUE CARROL i D. ROLLINS**

Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyktando Leona Kantora. — Pocz. seans. o g. 4 pp. w sob., niedz. i święta o godz. 12 w połud  
Sensacja na czasie: Ceny miejsc obniżone do minimum. — Na I-szy seans po 50 gr. 1 zł. na pozostałe seanse po zł. 1, 1. 50 i 2

KINO-TEATR

### Powszechnej Spółdzielni Spożywców Sienkiewicza 40.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót początek seansów o godz. 4-ej W soboty niedziela i święta o godz. 12-ej w południe. Ostatni seans o 10 wieczorem. Na 1 seans ceny miejsc niższe.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

KINO W OGRODZIE

Najnowszy przebojowy dramat, wg. trylogii Dumasa p. t.

### ŻELAZNA MASKA

W roli głównej

**DOUGLAS FAIRBANKS**

Następny program:

### ANASTAZJA

W roli głównej:

**LEE PARRY i inni**